spr.[handwritten] 19.VIII. dobrze

DZIENNIK  POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.708 PIATEK 18.SIERPNIA 1944 r. ROK V.

POGROM NIEMCOW WE FRANCJI.

Kocioł pod Falaise,jak go nazywa główna kwatera sprzymierzonych - łuk pod Flers został zupełnie zamknięty i 50.000 Niemców,wtym główne siły pancerne zupełnie otoczone. Sprzymierzeni wbili w kolisko głębokie kliny i ścieśniają obwód pierścienia. Falaise i Conde sur Noireau, zostały zdobyte,zaczyna się wyniszczanie VII.armii niemieckiej. "Atlantic Wall" donosi o olbrzymich stratach trzech dywizji niem.pod Argentan,gdzie próbowały stawić czoło amerykańskim czołgom. Przewiduje,że VII.armia wkrótce przestanie istnieć. Komunikat aliantów donosi,że otoczeni Niemcy próbują się cofać z Falaise na północ. Tymczasem wczoraj ogłoszono o nowym uderzeniu,trzymanym w tajemnicy przez 48 godzin. Wojska brytyjskie,kanadyjskie i polskie rozpoczęły ofenzywę z rejonu Caen- na wschód,zdobyły Troarn , przekroczyły rzekę Dives i posuwają się na Lisieux. Zajęto wiele miasteczek i wsi. Tym samym wszelkie nadzieje otoczonych Niemców,iż wrazie przebicia się będą mogli uciekać na dolną Sekwanę,są przekreślone. Nowa ofenzywa wspierana jest wielkimi siłami lotniczymi. Zburzyły one wszystkie mosty na sąsiednich rzekach. Bitwy i naloty zadały Niemcom na tym odcinku straty,idące w tysiące zabitych i rannych. Linie komunikacyjne na wschód od Falaise bombardowane były w dziesięciu falach. Na nowym terenie ofenzywy i w kotle zniszczyło lotnictwo 500 czołgów i 1.500 samochodów niem. Ilość jeńców od 1.VIII.wynosi 15.000,od początku inwazji 130.000.

Trzymane w tajemnicy ruchy wojsk amerykańskich na Paryż,zostały wczoraj ujawnione z podaniem wielkich sukcesów. Amerykanie idąc z Chateaudun,zdobyli słabo broniony Orleans. W Chartres walczyła z Niemcami francuska AK do przyjścia Amerykan,którzy przeszli szybko przez Chartres i posuwając się na północ zdobyli Dreux. Patrole amerykańskie podchodzą już pod Paryż. "Atlantic Wall" mówi,że czołgi USA są o 20 km.od Paryża,a 3 km.od Wersalu. Wielkie siły miały przekroczyć rzekę Eure,idąc na dolną Sekwanę i Paryż. Dwie dywizje zostały ściągnięte z Calais na obronę Sekwany. OKW mówiło wczoraj o zaciętych walkach z wojskami amerykańskimi w Epernon i Saint Arnoult. Sytuacja w Paryżu jest naprężona. Francuska policja ogłosiła strejk,odrzucając próby porozumienia. Prąd elektryczny jest tylko półtorej godziny na dobę,gazu niema wcale, stoją autobusy,tramwaje i metra. Niemcy wywożą więźniów politycznych. Kolejarzy francuscy w północnej i wschodniej Francji ogłosili strejk,koleje stoją. Londyn przewiduje prowokację ze strony Niemców, chcących Paryż zalać krwią.

W Bretanii "Macquis" zdobywają miasta,mając nawet oddziały spadochroniarskie. W Dinard poddał się komendant niemiecki z całym sztabem. Ujawniono,że trzecia armia amerykańska zdobywając Bretanię,rozbiła 100-tysięczną armię niemiecką ; 41 tysięcy Niemców padło trupem,11.000 wzięto do niewoli,reszta ranni. W portach bretońskich zablokowanych jest jeszcze 75.000 Niemców.

Lądowanie w południowej Francji jest pełnym sukcesem sprzymierzonych. Przyczółki są powiększane i rozszerzane.teren opanowany wynosi już 1.250 km.kwadr. Zdobyto szereg portów i miast m.i.:Le Lavandon,St.Tropez,St.Maxime,St.Maurice,St. Raphael,Le Muy,Collobrieres,Le Luc,Lorgues. Sprzymierzeni są na drodze do doliny Rodanu i Awinionu,od Tulonu oddaleni o 16 km. /według "Atlantic Wall" - 8 km./ - Szosa Nicea-Tulon przecięta,oddalenie od Cannes - 16 km. Lądują bez przerwy wielkie posiłki i liczne kolumny czołgów.Lotnictwo atakuje Niemców daleko wgłębi lądu i toruje drogę wojskom,które weszły wgłąb ponad 30 km.

W Sabaudii wybuchło powstanie,podjęto przez francuskie siły krajowe,rozporządzające nawet dywizją pancerną,która dotąd oswobodziła 10 miast. "Atlantic Wall" podaje za Szwajcarią,że szereg garnizonów zostało odciętych i stoją przed zniszczeniem. Z miast nie zdążyli Niemcy ewakuować zarządów cywilnych. Dezerterzy Wehrmachtu uciekają do Szwajcarii. Rząd Vichy miał się zwrócić do OKW o uznanie "Macquis" regularnym wojskiem,przedstawiając możli-

wość odwetu ze strony "Macquis" na licznych jeńcach niemieckich. Londyn podaje, że Annecy jest oblężone przez powstańców, Evian les Bains skapitulowało.

WARSZAWA W OGNIU WALKI.

Komunikat gen.Bora donosi o utrzymywaniu przez Niemców nękającego ognia na Stare Miasto. Na ulicy Towarowej, Mirowskiej i w Halach toczą się zacięte walki. Polski bastion na ul.Przejazd 1.wysadzili Niemcy od pownic w powietrze. Na przedpolach Pragi operuje niemiecki pociąg pancerny. W Alejach Jerozolimskich pędzili Niemcy przed swymi wozami zaopatrzenia około 5oo kobiet i dzieci, pewna część kobiet została zraniona lub zginęła. W szpitalach na Wolskiej i Przejazd Niemcy wymordowali pacjentów mężczyzn. Poległych grzebie się na podwórzach i skwerach. Żywność jest, zaznacza się brak wody. Z środy na czwartek dalsze zrzuty broni z powietrza. Z odcinka rosyjskiego słychać potężniejący huk dział. W Radomskim akcja "Burza" /powstanie/ trwa – wyniki pomyślne.

INNE FRONTY.

WSCHOD. – Na zachód od Pskowa zajęto 15o miejscowości. Na północ od Mariampola osiągnięto granicę Prus Wschodnich. Koło Ełku, Ossowca i pod Warszawą bardzo silne ataki niemieckie. W Szawlach odrzucono 5 ataków niemieckich, mających nawiązać łączność z armią państw bałtyckich. Sandomierz jest otoczony, w mieście walki uliczne.

WOJNA LOTNICZA. – Wczoraj 3.ooo maszyn operowało nad Niemcami. W nocy 1.6oo bombowców dokonało nalotu na Kilonię i Szczecin, pożary trwają do dziś. Moskity bombardowały znowu Berlin. Straty 16 maszyn. Eskadry z Włoch niszczyły rafinerie w Ploesti i przemysł w Niszu /Serbia/.

WŁOCHY. – Na wschód od górnego Tybru zdobyto ważne wzgórza. W Piemoncie wybuchło powstanie. Przygotowania do generalnej ofenzywy we Włoszech są na ukończeniu.

ROZNE WIADOMOSCI.

– Feldmarszałek Keitel bawi w Helsinkach, gdzie przeprowadza narady z dowódcą wojsk niemieckich w Finlandii Rendulitschem a przeprowadzi również rozmowy z marsz. Mannerheimem, które dotyczyć mają ułatwienia ewakuacji wojsk niemieckich z połudn. i półn. Finlandii.

– Wojskowe koła aliantów omawiając sytuację na froncie wschodnim stwierdzają, że głównodowodzący frontu gen.Modell ma zbyt mało broni pancernej, by mógł skutecznie walczyć z wojskami rosyjskimi.

– Ludność cywilna Prus Wschodnich, kopiąca rowy strzeleckie w nowej linii obronnej znajduje się pod bezustannym prawie ogniem dział rosyjskich. Neutralni korespondenci podają, iż często świeżo wykopane rowy są grobem dla zabitych członków drużyn robotniczych.

– O nastrojach giełdy berlińskiej świadczy najlepiej fakt jaki zaszedł ostatnio. Otóż pakiet akcji wartości 3oo.ooo marek Towarzystwa Przemysłowego na Śląsku nie mógł znaleźć nabywcy mimo, iż oferowany był poniżej ceny nominalnej. Dla uniknięcia skandalu komisja kontrolna wycofała go ze sprzedaży.

OSTATNIE WIADOMOSCI – godz.9.2o rano.

– Uderzenie z Troarn postępuje szybko i ofenzywa na froncie szerokim 5o km. od Falaise po morze rozwija się pomyślnie. Polskie wojska poszły tu naprzód 1o km. Paryż słyszy już huk armat sprzymierzonych. Na południu największy z przyczółków ma 8o km. długości i sięga od Cannes po Hyeres. Wylądowały tu również wojska polskie.

– W Warszawie oddziały nasze utrzymały wszystkie pozycje. Na Woli odbito kilka pozycji utraconych we wczorajszych walkach. Na Starym Mieście wszystkie niemieckie ataki skończyły się niepowodzeniem, pozycje zostały utrzymane, a Niemcy musieli porzucić nawet kilka czołgów. Silne walki toczą się w rejonie dworca towarowego i w ghetto. W okręgu radomskim i miechowskim Armia Krajowa, zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza, przeszła do otwartej walki z Niemcami. Poważny sukces uzyskała VI.dywizja AK w bitwie pod Miechowem, gdzie rozbito Niemców, wzięto jeńców i zdobyto liczny sprzęt wojenny.

– Rosjanie zdobyli Wierzbołowo i oddaleni są o kilkaset metrów od granicy Prus Wschodnich. Na wschód od Pragi bezustanne ataki niemieckie. W rej.Sandomierza postępy terenowe wojsk sowieckich, przyczym dowództwo rosyjskie przerzuca przez Wisłę coraz to nowe siły.

– Premier bułgarski Bagrianow stwierdził w parlamencie, że w kraju panuje chaos, a życzenia narodu osiągnięcia jaknajszybszego pokoju będą podstawą działalności rządu.

NA FUNDUSZ PRASY : Róża-75, Soda-75, XX-1oo, Lub-5o, Ślązak-papier i farba, Bór-5o, Stefan 15o, Gat-5o, Zdzisław-5o, Tajniak-5o, zł. Wa-wu-1oo zł.

RADIO O POLSCE.

WARSZAWA. – Gdy bohaterska walka naszej stolicy budzi z jednej strony podziw i hołd wszystkich sprzymierzonych, to z drugiej – okrucieństwa niemieckie w Warszawie wywołują grozę. Raz po raz odzywają się głosy z Londynu i Waszyngtonu, zapowiadające odwet i karę. W sprawie tej zabrał również głos minister spraw wewnętrznych R.P. Banaczyk. Podajemy wyjątek z jego mowy : " ... przed sądem sumienia świata stanie niemieckie barbarzyństwo. W chwili obecnej zbrodniczość niemiecka osiągnęła największe nasilenie od pięciu lat wojny. Kobiety przywiązane do czołgów, nieletni chłopcy i żołnierze AK rozstrzeliwani przez niemieckich oprawców – oto plon zbrodni niemieckiej. Jako minister spraw wewnętrznych w imieniu rządu polskiego stwierdzam, że wszystkie te zbrodnie są rejestrowane i przekazywane specjalnej, międzynarodowej komisji. Opracowywane są kartoteki rejestracyjne oraz pełny materiał faktyczny i dowodowy. Zapisane są tam mordy popełnione przez członków Wehrmachtu, partii i przez osoby cywilne. Żaden zbrodniarz nie ujdzie kary. Ze zgliszcz i pogorzelisk Warszawy wznosi się wołanie cierpiących i umierających : śmierć zbrodniarzom".

Radiostacja "Świt" wystąpiła ze słusznym żądaniem, które rząd polski w Londynie winien postawić ultymatywnie aliantom. Oto treść postulatu : "Powstańcy francuscy zostali uznani przez ~~aliantów za~~ kombatantów. Wojska polskie, które walczą w kraju nie otrzymały dotąd tego tytułu. Społeczeństwo polskie nie rozumie i nie może zrozumieć tego stanowiska. Wojsko polskie wspomaga wszędzie aliantów. Udowodniło ono swą lojalność wobec obozu sprzymierzonych przez walki w Białostockim, Kieleckim i innych okręgach. Wojsko polskie ma prawo żądać od aliantów tej samej lojalności. Uznanie AK za kombatantów nie powinno ulegać zwłoce."

Dla zorientowania Czytelników wyjaśniamy, że prawo kombatantów może uzyskać AK w wypadku uznania ich przez wszystkich sprzymierzonych, a więc i przez Rosję.

Krzyżowa droga Warszawy i pomoc Anglii dla stolicy, niesiona z odległości tysięcy kilometrów, zmusiła ZPP w Moskwie, a może i Kreml do zmiany stanowiska. Otóż agencja Polpres donosi z Moskwy, że "wódz naczelny gen.broni Rola-Żymierski" odwiedził głównodowodzącego pierwszego frontu białoruskiego marsz.Rokossowskiego. Przeprowadzili oni rozmowy na temat dalszej współpracy w walce o Warszawę.

Walka Warszawy zajmuje pierwsze miejsce w sercu i umyśle narodu polskiego. Komunikaty gen.Bora są zwięzłe i lakoniczne, styl żołnierski z natury rzeczy pomija wiele szczegółów. Szersze informacje podaje rozgłośnia warszawska "Błyskawica" w komunikatach na falach średnich 224 i 251 mtr., o godz.12-tej i 14-tej oraz na fali krótkiej 32.8 o godz.10-tej, 13.30, 19.30 i 20.30. Ostatni biuletyn informacyjny "Błyskawicy" podaje m.i. : Niemcy zamknęli w Pruszkowie 100.000 ludzi spędzonych tu z Warszawy. Pozbawieni są oni chleba i wody. Czternastoletnia dziewczynka zniszczyła dwa czołgi niemieckie. Polski kapitan-proboszcz ginie po zniszczeniu czołgu. Politechnika pali się, spalone są doszczętnie pałac Łazienkowski, drapacz chmur, kościół św.Krzyża na Grzybowie. Na Marszałkowskiej bije się oddział głuchoniemych. Dziesiątki i setki grobów na chodnikach, chwilami trudno przejść ... Gdzie leży tajemnica dwudziestodniowej walki prowadzonej przez Warszawę ? W solidarności obrońców Warszawy. Jedno serce – tysiąc serc, jedna Warszawa – jedna Polska. Różnica jest tylko między Warszawą spaloną, a niespaloną jeszcze. Między wyzwolonymi dzielnicami stolicy, a będącymi jeszcze w niewoli. Walka toczy się nieprzerwanie. Wszyscy mieszkańcy Warszawy stanowią jakby jedną rodzinę, cała Warszawa – jeden dom. Gdy domy spłoną, a ich mieszkańcy znajdą się na bruku – przyjmują ich sąsiedzi. Gdy rozpoczęło się powstanie, wielu mieszkańców znalazło się na ulicy. Wówczas przyjęły ich obce domy i dotąd tam mieszkają. Brak w Warszawie żywności z powodu trudności dowozu. Stronnictwo Ludowe zorganizowało częściowy dowóz żywności. Jedynie dzięki solidarności mieszkańców można w Warszawie wyżyć. Wszędzie tworzą się stacje sanitarne, rannych jest bardzo dużo. Walki na Starym Mieście trwają, Polacy dokonali silnego wypadu na ulicę Stawki. Niemcy atakują śródmieście. Najcięższe walki na placu Grzybowskim, w rejonie Towarowej, Grzybowskiej, Stawek i Bielańskiej. Plac Kazimierzowski w naszych rękach, dom kolejowy i poczta dworcowa także. Zakłady Ruchu palą się. Odbito budynek poselstwa czechosłowackiego, siedziba gestapo w naszych rękach. Lotnik angielski

walczący w AK opowiada : każdy niespalony dom przyjmuje setki uchodźców, uważanych za gości. Bardzo często zdarza się, że gospodarze wraz z gośćmi muszą szukać schronienia pod innym dachem wskutek spalenia domu. Do ciężkich strat przyczyniają się w dużym stopniu niemieccy strzelcy, przyczajeni na dachach, a uzbrojeni w ręczne karabiny maszynowe. U wielu zlikwidowanych tych bandytów stwierdzono narodowość ukraińską. Miotacze min naładowane materiałem wybuchowym i zapalającym, zniszczyły wiele pięknych budynków stolicy. Ludność ponosi ciężkie straty, duch jednak wśród walczących jest doskonały.

POLSKA NA OBCZYZNIE. - W Edynburgu odbył się zjazd Zawodowego Związku Kolejarzy Polskich w Wielkiej Brytanii. Zjazd uczcił pamięć Mastka, Grylowskiego i wszystkich poległych i zmarłych towarzyszy. Przemawiali przedstawiciele związków zawodowych, między nimi przedstawiciel Związku Kolejarzy Szkockich i b. burmistrz Glasgowa - sir Patrick Dolan, wielki przyjaciel Polski. Mowa jego była dowodem uczuć mówcy i narodu szkockiego : "Polska była zawsze państwem pragnącym wszystkie sporne kwestie załatwić na drodze porozumienia, to też nie ona ponosi winę w zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Rosją. Nie wolno Polsce w żaden sposób narzucać takiej czy innej formy rządu. Jeżeli naród polski zechce u siebie mieć komunizm - będzie go miał, nie wolno mu go jednak narzucać. Po upadku Francji polska dywizja przybyła do nas z ziemi francuskiej, a była to jedyna formacja wojsk obcych, gotowa nas bronić i przelać krew w tej obronie. Tego nie wolno nam zapomnieć i tego nigdy nie zapomnimy". Zjazd uchwalił wyrazy czci i hołdu towarzyszowi Arciszewskiemu, jako niezłomnemu bojownikowi idei i reprezentantowi woli narodu. Walny Zjazd przekazał specjalną uchwałę : Bohaterskim Obrońcom Warszawy słomy wyrazy najgłębszej czci i braterskiego przywiązania. Życzymy im i wierzymy w przetrwanie, aż do ostatecznego zwycięstwa. Z uchwał politycznych powziętych przez Zjazd najważniejszymi są : 1/całkowite poparcie dla rządu polskiego, 2/postulat zjednoczenia w okresie powojennym wszystkich związków zawodowych.

Korespondent PAT-a Ryszard Kiersnowski donosi z Francji północnej : w dniu 16. sierpnia odwiedziłem lotnisko polowe skrzydła polskiego. Nasi lotnicy czują się w tych nowych warunkach doskonale. Stwierdzają oni jednogłośnie, że Luftwaffe jako przeciwnik nie istnieje. Działają więc na tyłach frontu niemieckiego, tropiąc po szosach uciekających Niemców i w ten sposób odwdzięczają się za wrzesień 1939 roku. Lotnicy polscy wspomagają też niejednokrotnie działania polskiej dywizji pancernej w Normandii.

Naczelny wódz gen. Sosnkowski wydał rozkaz dzienny do Dęblińskiego dywizjonu myśliwskiego - w którym stwierdził, że dowódca dywizjonu przeszedł do legendarnych postaci bohaterskich. W rozkazie tym nadał wódz naczelny dzielnemu oficerowi krzyż Virtuti Militari IV. klasy, wyrażając nadzieję, że zaginiony dowódca powróci.

AUDYCJE ZPP W MOSKWIE - zmieniają często ton. Ostatnio zaczyna się mówić o Warszawie, o wojsku polskim walczącym we Francji i to w słowach cieplejszych. N.p. "Wróg stara się osłonić Warszawę za wszelką cenę i zgłębi Niemiec i Polski ściąga pod Warszawę dywizje rezerwowe. Czerwona armia i wojsko polskie skutecznie odpierają niemieckie ataki. Z głębokim niepokojem o los stolicy spieszy żołnierz polski do walki o nią. Każdy dzień hitlerowskiego panowania - to nowe zniszczenia, ruiny i śmierć setek ludzi". Albo : "Obecnie dwa kraje okupowane Polska i Francja przeżywają chwile wyzwolenia. W obu krajach walczą armie narodowe o wyswobodzenie ojczyzny. Armie sojusznicze - to nie tylko armie oswobodzicielki, ale również armie - mścicielki. Bitwa o Paryż, Warszawę i Prusy Wschodnie świadczy o tym, że miecz sprawiedliwości już zawisnął nad Niemcami. W walkach w Normandii bierze udział polska dywizja pancerna. W jednym szeregu z Anglikami, Kanadyjczykami i Francuzami przelewają Polacy krew na ziemi francuskiej za wolność narodu, od wieków z Polską zaprzyjaźnionego. Po klęsce wrześniowej Polacy nie przestali wierzyć, że nadejdzie dzień zapłaty. Polacy nie ugięli się. Na skałach Narwiku, na falach La Manche i Atlantyku, na froncie wschodnim - wszędzie powiewają biało-czerwone sztandary, mówiące światu, że Polacy walczą o wolność".

-.-.-.-

NA FUNDUSZ PRASY : Marian-1oo, N.N.-2o, Duch-15o, J.M.-5o, Janusz-5o, Edziu-2o, War-14o, X.X.-1oo, S.J.-5o, Alek-15o, D-2o, Sulpek 1oo, Wyrwa-5o, J.P.-2o, Jutro-1oo, Gromada 12o, Budzik-2oo, Nałęcz-1oo, Gola-4o, Stasia-koperty i papier, Soła-5oo papieru, Słowian 5oo kopert, Toporek-5oo papieru.

NA WIEZNIOW I RODZINY: Irka-1oo zł.

---oooOOOooo---